

BR.0012.2.2.2024 / IX kadencja

BR.0012.3.2.2024 / IX kadencja

Protokół Nr 2/2024 Komisji Finansów
Protokół Nr 2/2024 Komisji Infrastruktury
ze wspólnego posiedzenia w dniu 30 lipca 2024 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 15.00 do godz. 16.15.

W posiedzeniu uczestniczyło 12 radnych członków Komisji Finansów / 13 radnych członków Komisja Infrastruktury.

W posiedzeniu uczestniczyli: Zastępca prezydenta Paweł Adamów, Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Grzegorz Pająk.

Kierownicy Wydziałów:

- Urbanistyki i Architektury – Mariusz Kaczmarczyk,
- Gospodarki Komunalnej – z-ca Karolina Minta,
- Spraw Lokalowych – Maria Radoch,
- Rozwoju i Inwestycji – Roman Jankowski.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj Marcinkowski oraz przewodnicząca Komisji Infrastruktury Małgorzata Krawczyńska.

Przewodniczący Komisji Finansów przywitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu i przystąpił do realizacji porządku obrad.

Pkt 5 Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:

a) zmian w budżecie miasta Konina na 2024 rok (druk nr 50);

b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2024-2036 (druk nr 51).

Projekty uchwał omówiła **Skarbnik Miasta Konina Ewelina OSTAJEWSKA-SZWANKOWSKA**: „Jeśli chodzi o zmiany w budżecie miasta Konina na 2024 rok nie

przewidujemy zmiany deficytu budżetowego, który nadal utrzymuje się na poziomie 22.800.000 zł. Tożsamy wzrost zachodzi zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków, ogółem o kwotę 4.694.400 zł.

W części gminnej zmiana dotyczy tylko dochodów bieżących i wynosi 246.900 zł. Na kwotę tą składają się głównie środki w wysokości 102.900 zł z tytułu wpływu z odszkodowania z tytułu pożaru oraz wpływ środków z Krajowego Funduszu Szkoleniowego w wysokości 119.300 zł na dofinansowanie szkoleń pracowników pedagogicznych.

Wzrost dochodów części powiatowej to w większości dotacja celowa w ramach Funduszy Europejskich dla Wielkopolski 2021-2027 na realizację projektu „Transformacja kształcenia zawodowego przyszłością Konina” w kwocie 4.357.800 zł realizowanego zarówno przez Urząd Miejski, Zespół Szkół Budownictwa i Kształcenia Zawodowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, Zespół Szkół Technicznych, Zespół Szkół Górniczo - Energetycznych im. Stanisława Staszica, Zespół Szkół im. Mikołaja Kopernika oraz Zespół Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Stefana Batorego. Z kolei w ramach pozostałych zadań w zakresie polityki społecznej o kwotę 75.500 zł zwiększa się dochody z tytułu wpływów na obsługę PFRON.

W części wydatków na gminę przypada ich wzrost o wartość 429.700 zł. Na kwotę tą składają się z jednej strony umniejszenie wydatków na organizację publicznego transportu zbiorowego na terenie miasta Konina i gmin, z którymi zawarto porozumienie o 848.000 zł, czy 200.000 zł na wydatki majątkowe na zadanie „Odwodnienie terenów inwestycyjnych w Koninie Międzyzlesiu”. Z drugiej strony mamy wzrost na pomoc społeczną o kwotę 500.000 zł, dotyczy to dodatków mieszkaniowych, 198.000 zł na rezerwę celową na inwestycje i zakupy inwestycyjne, czy 450.000 zł na schronisko z czego:

- wydatki bieżące na prace remontowe na terenie schroniska 250.000 zł,
- wydatki majątkowe 200.000 zł na zadanie „Zakup, dostawa i montaż kontenera biurowo - socjalnego w schronisku dla bezdomnych zwierząt”.

W ramach działu Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego kwotę 2.000.000 zł planuje się przeznaczyć na realizację zadania „Nowa energia w kulturze - rozwój przestrzeni kulturalnej w Koninie”. Środki te przesuwają się z wydatków majątkowych zadania „Pierwsze wyposażenie Domu Zemełki” i przekazujemy na wkład własny do tego projektu.

Część powiatowa wydatków przewiduje ich wzrost o 4.264.000 zł. Poza przesunięciami między paragrafami, znakomita część tej kwoty przypada na realizację wcześniej już wspomnianego projektu realizowanego przez szkoły średnie: „Transformacja

kształcenia zawodowego przyszłością Konina” w ramach Funduszy Europejskich dla Wielkopolski 2021-2027 (bieżące 2.919.904,77 zł, majątkowe 1.637.920,39 zł).

Jeśli chodzi o zmiany zawarte w Wieloletniej Prognozie Finansowej są one tożsame zarówno z dochodami jak i wydatkami budżetowymi.

W załączniku nr 2 proponujemy wprowadzić nowe przedsięwzięcia i dokonujemy zmian w już istniejących, które proponujemy do realizacji związane są z projektem „Transformacja kształcenia zawodowego przyszłością Konina”. Dla każdej z jednostek jest to oddzielne przedsięwzięcie, stąd też mamy ich 6 oraz kwotę, którą w budżecie przesuwaliśmy z roku 2024, umieszczamy w Wieloletniej Prognozie Finansowej „odwodnienie terenów inwestycyjnych w Koninie” i jest to zadanie, które będziemy realizować pod względem finansowym w roku 2025.

Ponadto usuwamy z załącznika nr 2 zadanie „Termomodernizacja budynku przy ul. Adama Mickiewicza 20 w Koninie”. Jest to zadanie wpisane w roku 2025 i w całości będziemy je realizować w roku 2024, stąd trzeba było dokonać tej zmiany.

Pozostałe zmiany nie przesuwają horyzontu czasowego Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Wiem, że dostarczono państwu autopoprawkę. Autopoprawka dotyczy jednej pozycji i jest zarówno odzwierciedlona w zmianach do uchwały budżetowej, jak i w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Wprowadzamy zmianę dotyczącą realizacji zadania „Dostępny urząd, montaż dźwigu platformowego”, zwiększamy to zadanie o 35.000 zł.”

Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI zapytał: „Zmniejszamy wydatki i tutaj jest organizacja publicznego transportu zbiorowego na terenie miasta Konina i gmin, z którymi zawarto porozumienia, to była kwota 848.000 zł. Skoro ją zabieramy, czyli nie dokończymy tych świadczeń z gminami, o ile dobrze rozumiem.

I budowa zintegrowanego systemu ścieżek rowerowych w mieście Konin i w gminie Kramsk, to była kwota 25.400 zł i z tego co rozumiem to przesuwamy tą kwotę, bo 25.400 zł na budowę kładki nad kanałem Ulgi z Wyspy Pocijewo do prawobrzeżnego Konina, wraz z budową ścieżki rowerowej oraz infrastruktury towarzyszącej. Czyli jakby poświęcamy tą ścieżkę rowerową na rzecz ścieżki rowerowej nad Kanałem Ulgi? To moje drugie pytanie.

Kolejne pytanie, to jest wydatek majątkowy z tego co wiem, czyli zabieramy te 2.000.000 zł na zadanie wyposażenia Domu Zemełki w ramach tego projektu, gdzie będziemy pozyskiwać środki dla szkół. I co z tym Domem Zemełki, skoro pozyskaliśmy

na niego środki dosyć duże, bo było burzliwie w poprzedniej kadencji rady miasta, to jaki jest pomysł na ten Dom Zemełki skoro już tyle środków na niego poszło?

I ten punkt, gospodarka komunalna i ochrona środowiska o kwotę 200.000 zł, wydatki majątkowe na zadanie, odwodnienie terenów inwestycyjnych w Koninie w Międzyzlesiu, czyli podejrzewam, że chodzi o ulicę Brunatną, gdzie jest regularny problem z tym odwodnieniem, gdzie się ulica zapada. Myślę, że to nie jest dobry pomysł chyba zabierania środków stąd, gdzie to są nasze tereny inwestycyjne, tam mamy inwestorów, myślę że tam można by było zabezpieczyć, żeby poprawić podstawę dla naszych inwestorów.

I mam pytanie, to jest załącznik numer 4, dotacje dla niepublicznych szkół podstawowych, dla jakich szkół niepublicznych to są dotacje?"

Odpowiedzi udzieliła **Skarbnik Miasta Konina**: „Może zacznę od końca.

Jeśli chodzi o dotacje, tutaj po prostu przesuwamy środki do realizacji zadań zgodnie z dyspozycją jednostek oświatowych.

Jeśli chodzi o to 200.000 zł na odwodnienie. Nie rezygnujemy z tego zadania, tylko przesuwamy jego realizację finansową do 2025, ponieważ po procedurze wyłonienia wykonawcy na opracowanie tej dokumentacji i okazują się, że żeby ona była kompletna nie wystarczy tych kilka miesięcy, które zostały do końca roku, żeby to zrealizować, potrzebny jest na to minimum okres 6 miesięcy, w związku z tym finansowaniem tego przedsięwzięcia, a płatność będzie jednorazowa, wyjdzie na rok 2025. To jest tylko taki zabieg techniczny, nie dotyczy to jakby realizacji tego zadania, tylko kwestii finansowej, która odbędzie się w roku, faktura będzie po prostu w roku 2025.

Jeśli chodzi o doposażenie techniczne urzędu, pojawiła się możliwość skorzystania ze środków w ramach uzyskania dofinansowania dla instytucji kultury, my na to początkowo w ramach budżetu przekazywaliśmy 2.000.000 zł w dziale 750. W związku z tym, że będziemy się starali o dofinansowanie w ramach tego programu, kwotę tych 2.000.000 zł przesuwamy do działu dotyczącego kultury w mieście, czyli działu 921, żeby umożliwić sobie przygotowanie studium wykonalności i możliwości pozyskania i w większym zakresie doposażenia tego budynku ze środków zarówno urzędu miejskiego, jak i środków, które są do dyspozycji jednostek samorządów terytorialnych przeznaczone. Tak że tutaj nie rezygnujemy z doposażenia Domu Zemełki, znaleźliśmy inna możliwość, która nam tutaj pomoże w lepszym stopniu to sfinansować, przy pomocy środków, które zaplanowaliśmy do realizacji tego zadania w budżecie.

25.400 zł, tutaj pan dyrektor Pajak był, to jest powiązane zadanie, ta budowa zintegrowanych ścieżek jest zadaniem powiązanym z zadaniem dotyczącym

przebudowy kładki. Zabezpieczyliśmy tutaj środki w wyższej wysokości dotyczące przygotowania studium do realizacji i pozyskania środków z ZIT-ów. Okazało się, że to przygotowanie będzie w niższej wartości kwotowej, więc jakby te środki tam skąd je początkowo wyciągnęliśmy, czyli z tego zadania dotyczącego kładki.

Przy organizacji transportu publicznego mamy tutaj panią zastępcę kierownika Wydziału GK, może tutaj panią kierownik poprosimy do odpowiedzi."

Z-ca kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej Karolina MINTA: „Jeżeli chodzi o zmiany w dziale 600 dotyczące transportu zbiorowego, tam były na tym paragrafie zabezpieczone wyższe środki. Tutaj nie zmniejszamy ilości wozokilometrów, były zawarte porozumienia z gminami, były wolne środki, więc w tej chwili przesuwamy je na zadanie związane z remontem w schronisku dla bezdomnych zwierząt."

Kolejno o głos poprosił **radny Jarosław SIDOR:** „Najpierw dwie rzeczy, które tutaj usłyszałem.

Pani kierownik, to znaczy środki dla powiatu, a później powiat przekazuje dla PKS-u są praktycznie zabezpieczone? Bo mówimy o tej kwocie 848.000 zł, one zostały już przekazane?"

Z-ca kierownika Wydz. GK odpowiedziała: „Te środki nie dotyczą PKS-u na tych przejazdach powiatowych, dotyczy to publicznego transportu zbiorowego na terenie miasta i gmin sąsiednich. Z tymi gminami mamy podpisane porozumienia i to dotyczy właśnie tych środków związanych z transportem na terenie miasta i gmin sąsiadujących."

Kontynuując **radny Jarosław SIDOR:** „Kolejna rzecz, zwiększenie planu wydatków. Przeczytam taki zapis, „budowa ulicy Karbonowej w Koninie 50.000 zł". Czy może ktoś mi odpowiedzieć, co oznacza ten zapis w cudzysłowie ujęty? Bo ja mógłbym na ten temat dużo mówić, dużo wiem i po prostu z jednej strony cieszy, a z drugiej przeraża."

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Grzegorz PAJĄK:** „To jest taka nietypowa sprawa, ja w swojej karierze pierwszy raz się z takim czymś spotkałem. Po wybudowaniu przez inwestora domków jednorodzinnych na ulicy Karbonowej utwardzono również drogę, co prawda bez naszej zgody, bez naszych warunków, ale ta droga służy dzisiaj mieszkańcom i ona jest przez nich użytkowana.

Coś się zadziało w „eterze", dostaliśmy zawiadomienie o kontroli nadzoru budowlanego. Nadzór budowlany stwierdzając, że właścicielem drogi jest miasto Konin, zobowiązał nas do przedłożenia dokumentów, które potwierdzają wybudowanie tej drogi.

Takimi dokumentami nie dysponujemy, ponieważ nie my to wykonywaliśmy. W związku z tym nadzór budowlany wystąpił do nas z wnioskiem, czy z taką interpretacją, żebyśmy

określili się w jakim kierunku zamierzamy pójść, czy nakazujemy nakaz rozbiórki tego co zostało zrobione, czy legalizacja tego co jest zrobione.

Analizując koszty rozbiórki i ponownie wybudowania, doszliśmy do wniosku, że rozbiórka jest niekorzystnym rozwiązaniem, bo i tak będziemy musieli doprowadzić tą drogę do takiego stanu, który dzisiaj jest, mieszkańcy z tego korzystają.

Będziemy musieli uiścić opłatę legalizacyjną, ale żeby ta legalizacja stała się właściwa, musimy też opracować dokumentację projektową i uzyskać pozwolenie na budowę. I to będzie kończyło ten proces inwestycyjny, który dzisiaj na gruncie jest wykonany.

Nie mamy wiedzy pełnej kto był inwestorem, nie mamy na to dowodów, w związku z tym przyjmujemy, że jako właściciel gruntu do tego tematu podchodzimy racjonalnie, proponując właśnie w ten sposób rozwiązanie. Nadzór budowlany tą decyzję wyda, my te środki, jeżeli państwo radni to uchwalą, przeznaczymy właśnie na tą opłatę legalizacyjną i zlecimy opracowanie dokumentacji projektowej, aby uzyskać pozwolenie na budowę, na ten zakres, który jest właśnie roszczeniem ze strony nadzoru budowlanego.

Nadzór budowlany działał najprawdopodobniej na zgłoszenie osób zewnętrznych."

Radny Jarosław SIDOR: „Panie dyrektorze, czy ten temat był omawiany również z panią kierownik Lalak?

To jest ten sam temat od strony południowej, ulica Leśna, skręt w prawo i tam dojazd, to jest ten odcinek? ”

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Grzegorz PAJĄK odpowiedział: „Ale to jest ten pierwszy odcinek tutaj wzdłuż domków, to nie jest ten drugi, który łączyłby domki od ulicy Okólnej, to nie to. To jest ten od ulicy Leśnej."

Radny Jarosław SIDOR: „To już wiem o co chodzi, czyli to jest taka sprawa do załatwienia na już.

I kolejna rzecz szanowni państwo.

Na temat budowy kładki nad kanałem Ulgi nie będę się wypowiadał, wszyscy byli i obecni radni chyba znają moje zdanie w tym temacie.

Ale jest jeden temat, który mnie proszę państwa nurtuje od minimum 8 lat i przepraszam jeśli, nie będę chyba nikogo tutaj obrażał, szczególnie z młodszych radnych, już chyba z najmłodszym radnym rozmawiałem, że co niektórzy jak ja się tematem zajmowałem, interesowałem i ten temat istnieje już w mieście, na chleb mówili „beb”, a mianowicie chodzi o odwodnienie terenów inwestycyjnych w Międzylesiu.

Proszę państwa, 8 listopada, z pamięci tak na szybko, na mój wniosek radnego z tego okręgu i „gospodarza tego terenu”, została zorganizowana komisja wyjazdowa Komisja Infrastruktury przez przewodniczącego komisji, obecnego prezydenta pana Piotra Korytkowskiego. Byli kierownicy, byli również radni, również z tej kadencji Tomasz Andrzej Nowak, Witold Nowak, obecny zastępca prezydenta, moja osoba. Przedstawiłem jak wygląda sytuacja z rowami, czy z odwodnieniem tego terenu w 2016 roku, a przypominę, że łącznik, który i tak nie jest skończony od ulicy Kleczewskiej, bo nie ma ronda na wysokości ulicy Kleczewskiej i Brunatnej, został skończony latem 2018 roku.

Otwierałem studnie, woda w studniach telekomunikacyjnych, w studniach energetycznych. Znalaziono pieniądze, kwotę 1.800.000 zł zabezpieczono na wykonanie dokumentacji i odwodnienie tych terenów w roku 2017, 2018.

Strategia miasta Konina, bardzo ważny dokument, pozycja o ile się nie mylę 65, termin wykonania całej inwestycji to jest kwota 3.000.000 zł, zadanie powinno być zakończone 31 grudnia 2023 roku.

Zabezpieczamy, ściągamy, zabezpieczamy, ściągamy, mówię o środkach na to zadanie.

Ja już poruszę tylko to zadanie, nie inne. Tutaj krótko wspomniałem w tej historii, czyli o rondzie.

Proszę państwa ja rozumiem, że są ważne rzeczy w mieście, że patrząc tak po gospodarstwie, jeżeli podczas deszczu komuś przecieka dach, to on w tym czasie nie będzie izolował fundamentów, zacznie od dachu, bo inaczej nie będzie mógł mieszkać.

Zdjęcia, które przestawię w tej chwili były przestawione w listopadzie 2023 roku, omawiając dość szeroko strategię miasta Konina i wiele punktów.

To są zdjęcia z marca 2023 roku. To jest mostek przed przepompownią, woda stoi, gnije, bo nie ma odpływu, bo z uwagi na to, że to odwodnienie jest zakończone, to odwodnienie powinno iść w kierunku ulicy Brunatnej i dalej w kierunku ulicy Przemysłowej do rowu melioracyjnego jadąc w kierunku północnym, który znajduje się po prawej stronie na ulicy Przemysłowej.

Zdjęcia z listopada 2023 roku, to były zdjęcia wykonywane dzień przed sesją, o której wspominałem. Proszę bardzo, w rowie melioracyjnym rosną drzewa, już nie mówię o trzinie. Dzisiaj byłem tam, specjalnie jadąc z Kazimierza Biskupiego, ten krzak, który rośnie w rurze przepustowej jest dwa razy większy. I proszę państwa tak to wygląda.

Mój ojciec wpoił mi coś takiego, że jeżeli coś mi powiedział raz, ewentualnie drugi, to musiałem to praktycznie pamiętać na całe życie. W innym przypadku mówił takie określenie „prędzej by słonia nauczył.”

Proszę państwa jako radni często zgłaszamy tematy sprzątnięcia ulic, koszenia trawy, co roku temat odwodnienia terenów inwestycyjnych, którymi miasto chwaliło się i chwali się do dnia dzisiejszego, a które nie są skończone i tak się zastanawiam ile lat ten teren, to zadanie nie będzie skończone.

Ja przypomnę, że w 2019 roku na tych terenach, za teren 6,5 ha miasto Konin otrzymało laury, I miejsce.

Panie prezydencie nie jestem w stanie poprzeć tych zmian w budżecie, wie pan bardzo dobrze, że i mogę to powiedzieć publicznie, nie wstydę się tego, zawarłem pewien układ z obecnym prezydentem Piotrem Korytkowskim, również wcześniej z kandydatem rozmawiałem na ten temat Robertem Popkowskim, że są zadania, które w tym mieście muszą być wykonane, które leżą i czekają na wykonanie od lat.

O tym zadaniu wie między innymi były i obecny prezydent Piotr Korytkowski, a wtedy przewodniczący Komisji Infrastruktury i nie jestem w stanie tych zmian w budżecie poprzeć, a nawet się wstrzymać. Zawsze powtarzam panie prezydencie, że jestem gospodarzem i dobry gospodarz, tak jak powtarzam, najpierw by naprawiał dach, który mu leci, żeby móc spokojnie mieszkać, a później brał się za izolację fundamentów. To jest tylko taki prosty przykład z pierwszej ręki."

Głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW**: „Szanowni państwo. Kwestia terenów inwestycyjnych jest to temat, o którym dyskutujemy przez ostatnią kadencję co najmniej, gdzie odziedziczyliśmy dokumentację z pozwoleniem na budowę na odwodnienie tych terenów jeszcze po panie prezydencie Nowickim i próbowaliśmy co najmniej dwukrotnie, było już dosyć blisko, pozyskać dofinansowanie na całkowite odwodnienie tych terenów. Pierwszy raz to było z Polskiego Ładu, drugi raz z funduszy norweskich.

Ta promesa, którą mieliśmy wtedy z Polskiego Ładu, zabezpieczyła wtedy, z tego co pamiętam to był ten pierwszy Polski Ład, te 13.000.000 zł, które dostaliśmy na kilka inwestycji w mieście i wtedy lekko ponad 2.000.000 zł było przeznaczonych na odwodnienie terenów inwestycyjnych. Ale wtedy okazało się po pierwsze, że ta kwota jest zdecydowanie za mała i że brakuje nam środków do innych kluczowych inwestycji, więc zrezygnowaliśmy wtedy zarówno z tego, jak i zrezygnowaliśmy wtedy z przebudowy ronda przy ulicy Brunatnej i Kleczewskiej, bo nie starczyło nam po prostu pieniędzy.

Sytuacja finansowa miasta w ostatnich kilku latach uniemożliwiła realizację tej inwestycji, zresztą nie tylko tej, też innych wielu ważnych inwestycji, które chcielibyśmy zrobić i które słusznie państwo radni przypominacie nam przy każdej sytuacji.

Tą sytuację na terenach inwestycyjnych znamy bardzo dobrze, wiemy jaka to jest bolączka. Mimo wszystko, że tereny nie są do końca odwodnione nie zaprzestaliśmy procesu sprzedaży nieruchomości, inwestorzy kupują i realizują te inwestycje i nie kierują się do końca tym, że tam nie ma na ten moment prawidłowego odwodnienia, wiedząc, że to odwodnienie prędzej czy później powstanie.

Ostatnio przeanalizowaliśmy dokładnie tą dokumentację i zakres opracowania, który właśnie mamy, dotyczący terenów inwestycyjnych i ich odwodnienia i doszliśmy do wniosku, że ten zakres jest zbyt wąski, to znaczy, że realizacja tej dokumentacji, którą mamy nie załatwi sprawy. Trzeba ten zakres opracować na szerszym obszarze w taki sposób, żeby wyprowadzać tą całą wodę tak naprawdę do ulicy Przemysłowej, bo realizacja tego zadania w tej formie spowoduje, że nie da to efektu, wydamy pieniądze, natomiast nie załatwi to całkowicie problemu. Więc podjęliśmy decyzję, że opracujemy szerszy zakres dokumentacji z pozwoleniem na budowę w taki sposób, żeby całkowicie temat został załatwiony i zabezpieczyliśmy 200.000 zł właśnie na przygotowanie dokumentacji. Ta dokumentacja będzie za chwilę zlecana, natomiast będzie pewnie z pół roku realizowana, dlatego to przesunięcie na przyszły rok, ponieważ płatność będzie w przyszłym roku.

I zachęcałbym panie radny jednak poprzeć ten projekt, bo ten projekt powoduje opracowanie szerszej dokumentacji, właśnie tak jak to robi dobry gospodarz w taki sposób, aby załatwić problem całkowicie.

Tak że w przyszłym roku chcielibyśmy mieć pozwolenie na budowę kompleksowo na całe tereny inwestycyjne, to z kolei spowoduje, że ta inwestycja pewnie będzie droższa niż do tej pory myśleliśmy, że to nie będzie kosztować 2/3.000.000 zł, tylko będzie kosztować więcej.

I uczciwie trzeba powiedzieć, tak mamy problem z odwodnieniem terenów inwestycyjnych, uczciwie trzeba podejść do tego, że ta dokumentacja nie była dobra do tej pory, trzeba ją rozszerzyć, żeby problem załatwić kompleksowo i jak ją będziemy mieli, to trzeba znaleźć finansowanie na to. Dzisiaj tego finansowania nie mamy i to też trzeba uczciwie powiedzieć, bo można mówić: trzeba zrobić to, trzeba zrobić tamto, ale jak nie ma finansowania na wszystko, to robi się te rzeczy, wybiera się te inwestycje, które trzeba zrobić w pierwszej kolejności, czyli te, na które nas nie stać robi się w późniejszym terminie.

Dlatego sytuacja w tej chwili wygląda tak, że chcemy zrobić pozwolenie na budowę na większy obszar, który załatwi problem całościowo i będziemy się starać tego dofinansowania szukać. Nic więcej tutaj nie możemy dodać, bo jest to uczciwe postawienie sprawy."

Radny Jarosław SIDOR: „Do dwóch wypowiedzi pragnę się ustosunkować, a mianowicie.

Pierwsza dokumentacja miała być również wykonana, tak jak powiedziałem wcześniej, między rowem melioracyjnym do ulicy Brunatnej, a następnie do ulicy Przemysłowej po prawej stronie.

Dlaczego tak nie zostało wykonane, to nie wiem. Jeżeli ma być i teraz gra słów. Powiedział pan panie prezydencie Adamów, że dlatego mamy to 200.000 zł, żeby zlecić, że będzie zlecana dokumentacja. Nie jest to prawdą z uwagi na to, że tutaj kolega przewodniczący Mikołaj Marcinkowski dopytywał i pani skarbnik odpowiedziała, że ściągane jest to 200.000 zł na dokumentację, jest to tak zwany „zabieg techniczny”, bo nie zdążymy.

A dlaczego nie zdążymy?

Panie prezydencie, pani skarbnik, a co z zadaniami niewygasającymi? Jeżeli będzie taki wykonawca, który nawet się znajdzie jutro, pojutrze i on nie zrobi tego przez 6 miesięcy jak tutaj pani powiedziała i poprosi o przedłużenie o 2 miesiące, to skończy ją w marcu 2025 roku i my powinniśmy już tych pieniędzy szukać na wykonanie tego zadania. Jeżeli my dzisiaj te pieniądze ściągamy, to 200.000 zł na dokumentację i mamy je przeznaczyć na 2025 rok, to znowu minie cały rok i nie będzie tej dokumentacji. To jest gra słów, zabiegi techniczne i w tym konkretnym temacie, tylko jednym, nic się nie robi.

To wszystko, te rzeczy, o których mówię, o których żeście państwo po prostu powiedzieli, pan panie prezydencie i pani skarbnik.”

Głos zabrała **skarbnik miasta Ewelina OSTAJEWSKA-SZWANKOWSKA:** „Zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, jeśli termin wykonania zadania jest niemożliwy do realizacji w danym roku nie można takiej umowy świadomie zawrzeć w roku 2024, tak że przesuniemy ją na rok 2025 przy użyciu artykułów z ustawy o finansach publicznych dotyczących niewygasających wydatków.

Nie możemy zawrzeć umowy, co do której na dzień dzisiejszy przy realizacji mamy wiedzę, że będzie trwała dłużej niż 6 miesięcy, wychodzimy, nawet jeden dzień roku 2025 zobowiązuje już nas do tego, żeby taką umowę zawrzeć z finansowaniem w roku 2025. Jeśli to byłby czas 3 miesięcy i wykonawca by określił, że 3 miesiące mu wystarczą na zrealizowanie tej dokumentacji i podpisałibyśmy taką umowę na 3 miesiące, a on by potem stwierdził i przepisy by to dopuszczały, oczywiście zamówienia publiczne, że możemy ten termin w związku z okolicznościami, których nie dało się przewidzieć na moment podpisywania tejże umowy, wydłużyć termin realizacji i wtedy zastosować artykuły z ustawy o finansach publicznych odnośnie niewygasających wydatków, ja się

zgadzam. A jeśli w momencie kiedy wiemy, że zlecamy przetarg, który będzie trwał dłużej niż jego data zakończenia 31 grudnia 2024 roku, nie możemy działać wbrew obowiązującym nas przepisom.

Ja myślę, że tutaj może jeszcze się merytorycznie wypowiedzieć wydział merytoryczny, który zlecał taką procedurę i uzyskał takie informacje, że będzie ten czas dłuższy niż końcówka bieżącego roku”.

O głos poprosił **zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW**: „Pamiętajmy szanowni państwo, że my będziemy tam projektować kwestie odwodnienia, co wymaga też uzgodnień, różnych pozwoleń wodno-prawnych, to zajmie naprawdę kilka miesięcy, plus doliczając czas na przetarg. Nie ma szans absolutnie, żeby płatność nastąpiła w tym roku. Jeżeli końcowa płatność nie nastąpi w tym roku, to nie możemy zabezpieczać w tym roku tych środków, przesuwamy to na przyszły rok.

Tak że to jest zgodnie ze sztuką planowania budżetu, ale też patrząc realnie nikt nie zaprojektuje nam w 3 miesiące odwodnienia na terenach inwestycyjnych, bo to wymaga uzgodnień środowiskowych, wymaga uzgodnień wodno-prawnych i to zawsze długo trwa.”

Radny Jarosław SIDOR dodał: „Jedna dokumentacja z tego co wiem już była, czy jest w Urzędzie Miejskim, albo w ZDM.

A na koniec powiem tylko tyle, nie będę tego mówił głośno pani skarbnik, ale takie rzeczy już były robione i można taką umowę tak skonstruować, żeby zadanie, które nie zostanie wykonane w tym roku przesunąć na przyszły rok, tylko odpowiednio trzeba sformułować umowę. Powiem pani w jaki sposób.”

Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MACINKOWSKI powiedział: „Poprosiłbym o wyświetlenie zdjęcia dokumentacji z ulicy Brunatnej.

Tutaj stanę trochę w obronie pana radnego Jarosława Sidora, ponieważ mówi o tym od wielu lat o tym odwodnieniu. Uważam, że odwodnienie terenów inwestycyjnych jest najpilniejszą potrzebą w mieście, bo jednak tam przychodzą inwestorzy inwestować i przez brak odwodnienia dzieją się takie oto rzeczy, gdzie potem musimy to naprawiać z budżetu miasta.

Jest to już zgłoszone do pana dyrektora Pajaka, gdzie ZDM ma potem problem. I będzie się to działo jeżeli nie zrobimy tego odwodnienia „w kółko Macieju”, że znowu będzie coś rozwalone, znowu trzeba będzie przerzucić środki do ZDM-u, żeby to naprawiał, a jak wiemy ZDM nie jest skarbonką bez dna, żeby cały czas wykladać na takie rzeczy pieniądze. Po prostu to odwodnienie powinno już być dawno temu zrobione, żeby takie

rzeczy się nie działy, bo na terenach inwestycyjnych to jednak jest trochę przykre, że takie rzeczy się dzieją.

I też muszę wspomnieć o takich rzeczach, bo ostatnio złożyliśmy razem z panią przewodniczącą Małgorzatą Krawczyńską interpelację a propos kosztów, które miasto Konin poniosło na przykład na Dni Konina i „Otwórz okno na kulturę”. To jest prawie pół miliona złotych w tym roku, które wydaliśmy na kulturę, na wydarzenia kulturalne. Myślę, że można by połączyć obydwie te wydarzenia, przeznaczyć połowę środków na to i potem by się znalazło 250.000 zł w budżecie, które można by przeznaczyć na drogi między innymi.”

Kolejno głos zabrał **radny Tomasz Andrzej NOWAK**: „To jest taka „gorzka sprawa” bo akurat rzeczywiście trzeba przyznać, że to radny Jarosław Sidor miał takie dwa „sztandary” w tamtej kadencji, jeden to było przejście podziemne pod torami, a druga to te tereny inwestycyjne. I rzeczywiście te tereny inwestycyjne to się ciągnie jeszcze z kadencji kiedy pan prezydent Korytkowski nie był prezydentem, ale był przewodniczącym Komisji Infrastruktury i cała tamta kadencja po prostu zleciała bez załatwienia tej sprawy tych terenów inwestycyjnych.

W momencie kiedy ktoś marudzi, że miasto się wyludnia, że tutaj trudno jest nam przyciągnąć młodych, zatrzymać w mieście, to teraz już państwo wiecie, jak przez 5 lat te tereny nie zostały załatwione, te sprawy, nie ma tam nawet tylu inwestorów ilu mogłoby być, to nie dziwota.

Byliśmy przez pięć lat epatowani o tym jak miasto się troszczy o kamienice Esse, w sytuacji kiedy miasto nie miało żadnego wpływu na sprawę kamienicy Esse tak naprawdę, oprócz zabezpieczenia drogi, to ciągle mieliśmy, że tak zajmujemy się tym, to nie były kompetencje miasta. Natomiast tutaj były kompetencje miasta, przez 5 lat się nie udało, bo przejścia pod torami nie ma.

Ja już nie będę tutaj wspominał o różnych tematach, które ja poruszałem, które nie są załatwione, bo nie jest to dzisiejsza tematyka, ale ja w tej sytuacji też nie poprę tych zmian, ponieważ rzeczywiście ta sprawa wydaje się na tę chwilę jedną z najważniejszych, jedną z kluczowych w mieście. I to nawet już nie chodzi, bo często się spieramy o te uchwały lex deweloper i tak dalej, czy mieszkania są nowe potrzebne w Koninie czy nie, mieszkańców ubywa, niektórzy twierdzą, że nowe bloki są ciągle potrzebne, ale tu sprawa jest kluczowa. I jak widzimy te zdjęcia, które zostały wyświetlone, to tam rzeczywiście nic się nie zmieniło.

Radny Sidor przypomniał tą komisję, na której byliśmy w 2016 rok, tam rzeczywiście było wszystko, dosłownie niektóre elementy były już pozapadane, pozalewane, już wtedy. Właściwie budowlę melioracyjną to prawdopodobnie będzie trzeba poprawić,

tak mi się wydaje, nie jestem budowlańcem, ale wyglądało to bardzo źle, zdjęcia to potwierdzają i co roku staniemy przed tym, że te koszty będą naprawdę coraz wyższe, bo niestety tam postępuje degradacja techniczna tych terenów i radny Sidor to dobrze wie i każdy z nas powinien sobie to uświadomić i uważam, że ten temat powinien być wreszcie załatwiony. To taka oczywista oczywistość na koniec.”

Następnie głos zabrał **radny Piotr CZERNIEJEWSKI**: „Na początku może taki komentarz do tej dyskusji, ja bym nie poszukiwał ograniczenia wydatków w kulturze czy też w edukacji, bo zawsze to są te obszary, w których się najwięcej „ucina” i później te obszary cierpią, a ma wrażenie, że z takich wydarzeń jak Dni Konina, czy „Otwórz okno na kulturę” jednak korzystają mieszkańcy. Jeśli bym upatrywał gdzieś ograniczenia wydatków to w pewnych kładkach, czy autobusach wodorowych.

Natomiast moje pytanie odnosi się bezpośrednio do tych terenów inwestycyjnych. To znaczy pytanie do pani skarbnik, czy są jakieś działania, które miasto może podjąć już teraz, takie działania przygotowawcze, które de facto mogłyby pokazać nam radnym, że faktycznie państwo się przygotowujecie do tej inwestycji już od przyszłego roku, bo tutaj tak naprawdę podbija to, co powiedział radny Sidor, że być może jest to pewna gra słów, że przesuniemy te środki na przyszły rok i w przyszłym roku znowu te środki nie zostaną wykorzystane i znowu ta inwestycja nie zostanie zrealizowana i tak co roku będziemy te środki przenosić w nieskończoność.

Więc wydaje mi się, że jeżeli państwo byście wykazali, że faktycznie przygotowujecie się do tej inwestycji, są rozpoczęte pewne działania związane chociażby z przetargiem, to wtedy faktycznie jako radni moglibyśmy poprzeć te zmiany w budżecie i uwierzyć państwu na słowo, że ta inwestycja w końcu i nareszcie będzie w przyszłym roku zrealizowana. Więc pytanie, czy są takie działania, które już teraz państwo możecie rozpocząć, które mogą być w roku 2024, a niekoniecznie zawierać się w roku 2025?”

Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI dodał: „Takie pytanie, czy możemy mieć zapewnienie od miasta, że w 2025 roku przystąpimy do pilnego jakby zapobiegania temu problemowi, czy znowu będą te środki przesuwane i przesuwane, bo jednak to jest bardzo pilny temat?”

Odpowiedzi udzieli zastępca prezydenta miasta Paweł Adamów: „Jaki może być inny pierwszy krok, jak nie opracowanie dokumentacji?”

Mamy zabezpieczone środki, zabezpieczyliśmy to chyba dwie sesje temu, bo wtedy podjęliśmy decyzję, że robimy dokumentację i stwierdziliśmy, że nie zdążymy w tym roku jej zrobić, więc przesuwamy ją na przyszły rok, bo nie będziemy mogli inaczej zapłacić, bo zapłata będzie w przyszłym roku.

Więc dokumentacja jest szykowana, w tym roku będzie przetarg na tą dokumentację i zacznie być realizowana. I to jest pierwszy krok, trudno tutaj o większe zapewnienie, jeżeli mamy tą inwestycję w budżecie.

Sami przyszliśmy do państwa dwie sesje temu z tym tematem, że mamy taki problem, zidentyfikowaliśmy, że dokumentacja jest zła, niewystarczająca. Było bardzo ciężko, ale znaleźliśmy 200.000 zł na tą dokumentację, wpisaliśmy ją i dzisiaj ją technicznie przesuwamy, bo technicznie płatność będzie w przyszłym roku.

Szanowni państwo też mam wrażenie i bardzo bym prosił, żebyście państwo w tych swoich wypowiedziach i w patrzeniu na rozwój miasta mieli w głowie w jak trudnej sytuacji finansowej jesteśmy. Nie ma pieniędzy na kluczowe, podstawowe rzeczy.

Owszem tereny inwestycyjne są bardzo ważną kwestią, ale w tym momencie mamy o wiele bardziej priorytetowe rzeczy, bardziej palące, które mogą doprowadzić do bardzo złych skutków. Chociażby pierwsze trzy inwestycje, które przychodzą do głowy, to jest most na Trasie Warszawskiej, który zaraz może być zamknięty, jest to cmentarz, który musimy pilnie wybudować, bo za chwilę nie będziemy mieli gdzie chować mieszkańców. Jest to schronisko, jeżeli za chwilę cegokolwiek z tym nie zrobimy, to nam zamkną to schronisko.

Dzisiaj przesuwamy technicznie na przyszły rok 200.000 zł na tereny inwestycyjne i zabezpieczamy 400.000 zł na bieżący remont schroniska, żeby zapobiec jego zamknięciu. I to jest powód tego, że pojawiają się wypowiedzi, że państwo nie poprą tego budżetu. A co w nim jest takiego, co w tych zmianach budżetowych dzisiaj jest takiego, że państwo mówicie, że tego nie poprą.

Pamiętajcie też państwo, że po prostu nie da się wszystkiego zrobić z puli pieniędzy, którymi dysponujemy. Wszyscy sobie zdajemy sprawę w jak trudnej sytuacji są dzisiaj finanse samorządów i my naprawdę skupiamy się na tym, aby sfinansować te kluczowe inwestycje, które za chwilę mogą spowodować bardzo duże problemy.

I jeżeli na przykład mówimy o temacie odwodnienia, to mimo tego podejmujemy ten temat i deklaruje państwu, że ten przetarg będzie, przesunięcie jest techniczne, płatność będzie w przyszłym roku. Nie rozumiem tej dyskusji, wszyscy wiemy jakie mamy problemy z terenami inwestycyjnymi nie od dzisiaj, ale nikt nie potrafi wskazać źródła finansowania.

I po raz siedemnasty wracam do tematu kładki, bo znowu ona wybrzmiewa i za każdym razem będę o tym mówił. Jeżeli ktoś będzie mówił, że my niepotrzebnie wydajemy pieniądze na kładkę, to ta kładka nie jest finansowana z budżetu miasta i albo ją sfinansujemy z tych czterech dotacji, które mamy, albo te dotacje oddamy. I ta kładka

jest potrzebna mieszkańcom, jest dobrym projektem, łączy ścieżki pieszo-rowerowe jednej części miasta z drugą i jest finansowana poza budżetem, nie ze środków budżetowych.

Więc mówienie dzisiaj, że nie dajemy na tereny inwestycyjne, bo dajemy na kładkę, że nie dajemy na most, bo dajemy na kładkę to jest nieprawda i bardzo proszę żebyście państwo nie posługiwali się tym argumentem, bardzo państwa o to proszę, bo później jest to powtarzane i mieszkańcy mają takie przeświadczenie, oni tym żyją, oni są tym zdenerwowani, że my jako władze miasta w taki sposób robimy, a jest to nieprawda."

Radny Jarosław SIDOR: Wywiązała się bardzo ciekawa dyskusja, takich dyskusji powinno być więcej. Ostatni wątek, który pan poruszył, że mieszkańcy nas słuchają, że wypowiadamy takie słowa i oni uważają tak samo. A czy pan uważa, że mieszkańcy Konina nie mają rozumu i nie wiedzą co jest w Koninie najważniejsze? Czy oni słuchają tylko nas, bo gdyby słuchali tylko nas, to większość patrząc na budżet z grudnia 2023 roku, kiedy była przyjmowana ta kładka, był przyjęty i większość mieszkańców powinna się cieszyć, a pan teraz mówi odwrotne słowa. Nie chcę wypowiadać się na temat kładki i nie będę, bo ja już swoje zdanie na ten temat powiedziałem. Mówię o sprawach, które nie są zrealizowane przez lata panie prezydencie.

W 2016 roku, przepraszam ja nie chcę pana urazić i nie urażę tą wypowiedzią, kiedy odbyła się komisja, to pan nawet nie wiedział, że pan będzie w Koninie prawdopodobnie. Ja tymi tematami żyję, rozumie pan? Przedsiębiorcy, który tam są wielokrotnie interweniują u mnie. Ostatnio rozmawiałem z przedsiębiorcą, który ma wielkie problemy z urzędem miejskim, jeżeli chodzi o wycinkę drzew i inne sprawy. Czy to jest podejście do inwestorów?

I naprawdę zdenerwowałem się, bo słuchając pańskich odpowiedzi typowo politycznych można się zdenerwować.

Powtarzam, ten temat powinien być już dawno załatwiony, jeszcze nawet nie w kadencji kiedy prezydentem został Piotr Korytkowski, tylko za prezydenta Józefa Nowickiego. Mięło 5,5 roku poprzedniej kadencji, też nic nie zostało ruszone.

Mówił pan o dokumentacji, zadam jedno pytanie, mówi pan o cmentarzu. Czy została wykonana do końca dokumentacja na cmentarz na ulicy Marantowskiej? Pytanie retoryczne. Proszę państwa z 3 lata, 4 człowiek o tym mówi i co?

I nie będę się więcej wypowiadał, żeby nie podnosić sobie ciśnienia po udanym ostatnim tygodniu."

Zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW odpowiedział: „Tak, dokumentacja na cmentarz jest gotowa od kilku miesięcy, mamy pozwolenie na budowę. Pani skarbnik próbuje od kilku miesięcy znaleźć pieniądze na to, żeby rozpiścić przetarg na cmentarz.”

Głos zabrał **radny Tomasz Andrzej NOWAK**: „Nasz problem i dlaczego ta dyskusja jest i dlaczego tutaj padają takie słowa, że ktoś poprze, ktoś nie poprze, może ktoś się wstrzyma, polega na tym, że w tych zmianach w budżecie i WPF-ie pojawiają się takie właśnie sytuacje, że jest do jednego „worka” wrzucone, kilka spraw i my jako radni musimy po prostu wybrać. Na przykład trzy rzeczy nam się podobają, a jedna nie i musimy wybrać dosłownie, w pewnym sensie „mniejsze zło”, bo jakby to wszystko było porozbijane na mniejsze części, to byłoby o wiele ciekawiej. I radny Sidor to wcześniej też mówił i my ogólnie też na to zwracaliśmy uwagę. I zawsze będzie tak, że coś się nam tutaj nie będzie podobało w tych zmianach w budżecie, które na bieżąco uchwalamy, ustalamy.

Ale chce powiedzieć, że cała ta sytuacja też wynika z tego, że ktoś źle rozpoznał priorytety w mieście, bo po prostu komuś się pomyliły tereny inwestycyjne z terenami nad Wartą gdzie powstaje kładka. Ktoś stwierdził, że to jest wspaniały pomysł budowanie tej kładki i kładka powstaje i ta kładka będzie, ale tam raczej miejsc pracy to nie będzie, a tereny, o których mówi Jarosław Sidor gdzie powinny być miejsca pracy, no niestety leżały odłogiem przez 5 lat, ale mamy kładkę.

Z tego co pamiętam to pan prezydent Adamów powiedział, że miasta nic ta kładka nie kosztuje. Miasta w jakim rozumieniu? Ja pamiętam, że najpierw był wkład miasta jakieś 2.000.000 zł, 3.000.000 zł, chyba stanęło na 8.000.000 zł, to ja się pytam, to z głównego budżetu jakaś kwota jako wkład poszła, całość kosztuje 28.000.000 zł, ale wkład miasta jest. Więc jednak bezpośrednio podatnika konińskiego ten pomysł kosztuje.

A więc zakładając, że to jest 5.000.000 zł, 8.000.000 zł, ile by to nie było, to właśnie to można było włożyć w te tereny, o których mówi Jarosław Sidor już dawno, ale zostało włożone w kładkę i tam jest właśnie rekultywowany teren pod tą kładkę i tak to właśnie w Koninie wygląda. A most na Warcie za chwilę będzie zamknięty, znowu o tym słyszymy, ale znowu może można było coś już powoli przeznaczać na ten most, a nie na kładkę. Więc to wynika z takich priorytetów, które ktoś kiedyś określił, tak to zostało wszystko skierowane, „walec” pojechał w tamtą stronę, a teraz „walec” musi pojechać w tą stronę co powiedział Jarosław Sidor. Kładka będzie w końcu ukończona, ale sami państwo widzą, że to nie wyglądało tak jak powinno i stąd ta cała dzisiejsza dyskusja.”

Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI: „Pozwolę sobie na taką małą dygresję, że to co powiedział pan radny Tomasz Andrzej Nowak i to co mówił zastępca prezydenta Paweł Adamów, są i bardzo dobre zmiany w tym budżecie, nad

którym będziemy dzisiaj głosować. Jest ten jeden „bolący” punkt, który jest zapalnikiem dla wszystkich.”

Kolejno głos zabrał **radny Krystian MAJEWSKI**: „To prawda, że montaż finansowy kładki nad kanałem Ulgi jest stworzony w ten sposób, że ogromna część tej inwestycji jest pokrywana ze środków zewnętrznych, ale to nie wygląda w ten sposób, że my jako samorząd, jako miasto, jesteśmy pozbawieni pewnych decyzyjności w kwestii tej inwestycji, bo o ile ja dobrze pamiętam, to w poprzedniej kadencji przesuwaliśmy środki zewnętrzne aby dokończyć ta inwestycję, 4,9 miliona zł z tunelu łączącego ul. Okólną zostało decyzją prezydenta, wnioskiem prezydenta do operatora Polskiego Ładu, przesunięte właśnie na inwestycję pod nazwą „budowa kładki nad kanałem Ulgi”.

Moje pytanie jest takie, dlaczego w tamtym momencie, gdy taką decyzję prezydent podejmował aby taki wniosek złożyć, nie rozważano przesunięcia tych środków na przykład na uatrakcyjnienie terenów inwestycyjnych? Weźmy pod uwagę, że podtytuł Polskiego Ładu nazywał się „programy inwestycji strategicznych”, a nie ma bardziej strategicznej z perspektywy konińskiego rynku pracy inwestycji niż uatrakcyjnienie terenów inwestycyjnych.

Więc myślę, że jest to pytanie zasadne dlaczego te środki nie zostały przesunięte na prawdziwie strategiczną inwestycję, czyli na odwodnienie terenów inwestycyjnych, były to spore pieniądze w perspektywie naszego budżetu?”

Zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW odpowiedział: „Panie radny Majewski tutaj korekta, akurat środki z tego programu nie poszły na kładkę i też nie jest tak, że większość środków na kładkę jest zewnętrzna, tylko dzisiaj w założeniu wszystkie środki są zewnętrzne, bo za chwilę będzie reszta wkładu własnego, który na ten moment jest zabezpieczony na chwilę przez miasto, o czym mówił pan radny Nowak, będzie też sfinansowany z funduszy europejskich w ramach programu „zintegrowane inwestycje terytorialne”, tak że cały projekt jest finansowany ze środków zewnętrznych, nie jest finansowany z budżetu.

I powtórzę jeszcze raz, nie da się z tych środków sfinansować innych rzeczy, typu tereny inwestycyjne, typu drogi, bo takie były programy.

Ja przypomnę państwu, że my sobie sami tych inwestycji nie wymyślamy. Przyjęliście państwo jako rada miasta strategię, w której wpisane są konkretne projekty, te projekty są co roku aktualizowane i większość w radzie miasta te projekty przegłosowuje. My mając ten wykaz projektów, które państwo nam ustaliliście, staramy się wnioskować o wszelkie możliwe środki zewnętrzne i realizować w pierwszej kolejności też te inwestycje, które jesteśmy w stanie ze środków zewnętrznych sfinansować. Prezydent nawet nie ma takiej kompetencji, żeby sam zmieniać projekty, wszystkie projekty są

przedstawiane na radzie miasta w formie intencyjnej uchwały, że wchodzimy w dany projekt. Jeżeli rada miasta stwierdzi, tak wchodzimy w dany projekt, to przedkładamy państwu finansowanie, proponujemy państwu do budżetu finansowanie projektu i państwo ten budżet uchwalacie. Cały czas, na każdym etapie próbujemy znaleźć dofinansowanie zewnętrzne, jeżeli nam się uda na jakąś inwestycję, która często nawet trwa, znaleźć to finansowanie zewnętrzne, przedkładamy państwu taką dotację i za każdym razem państwo to akceptujecie. Nie ma żadnej inwestycji w mieście, która nie byłaby zaakceptowana przez radę miasta i która nie wynikałaby ze strategii.

Jeżeli państwo chcą dodać do strategii jakieś inwestycje, albo wykreślić te, które się państwu nie podobają, to jest państwa kompetencja. Natomiast prezydent jako organ wykonawczy na za zadanie znaleźć finansowanie na inwestycje, które państwo określiliście i to robimy. Tak że tutaj nikt nie wymyślił sobie tego projektu i nikt nie dokonuje po cichu jakiś zmian w finansowaniu."

Radny Tomasz Andrzej NOWAK: „Paniw prezydencie, jeżeli rzeczywiście będzie tak, że ktoś nam zrekompensuje koszty tej kładki i to się tak właśnie zakończy, to dla nas jako miasta tylko lepiej.

Tylko jest jedno pytanie i nie musi pan na nie odpowiadać. Włożyliśmy tam wkład i to był wkład na określony czas, więc jeżeli to było 8.000.000 zł, to kto wyceni ten czas, że to trwało na przykład 2 lata, gdzie to 8.000.000 zł tam było, a za nie można było zrobić to, co mówi Jarosław Sidor. I nie musi pan na to pytanie odpowiadać. Po prostu czas też kosztuje, czas włożenia tych pieniędzy też kosztuje i on ma jakiś koszt, w tym momencie taki koszt, że pewnych inwestycji nie robiliśmy, bo robiliśmy akurat to.

Więc może taki komunikat jak to się mówi, ku uwadze na przyszłość."

Ad vocem głos zabrał **radny Krystian MAJEWSKI:** „Dziękuję panie prezydencie, że pan nie odpowiedział na moje pytanie, jest pan mistrzem w „owijaniu w bawełnę”. To jest oczywiste, że prezydent Piotr Korytkowski podjął decyzje o tym, aby wnioski z Polskiego Ładu, które nie zostały zrealizowane, ul. Paderewskiego, ul. Okólna, żeby zawnioskować o przesunięcie tych środków na inny cel i prezydent Piotr Korytkowski uważa, że odwodnienie terenów inwestycyjnych nie jest strategiczną decyzją, dla nas najważniejszą. To była jego decyzja, a nie rady miasta i to musi wybrzmieć. I zwalanie winy na radnych akurat w kwestii przesuwania środków, które były zawnioskowane do Polskiego Ładu, jest kpiną i pozostawię to już bez dalszego komentarza."

Zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW: „Tutaj chciałem ad vocem do pana radnego Nowaka. To jest nieprawda co pan mówi. Złotówka z budżetu miasta nie poszła na kładkę, więc jak mogliśmy to zrobić kosztem jakiś innych inwestycji. Inwestycja cały czas trwa, płatności są realizowane i są one realizowane ze środków zewnętrznych, więc to

nie jest tak, że wydaliśmy 8.000.000 zł z budżetu miasta, przez 2 lata było to wydane, teraz sobie zrekompensujemy i na nic więcej nie mogliśmy tego wydać.

Do pana radnego Majewskiego, ale w tym czasie przypominę realizowaliśmy wiele innych inwestycji drogowych, ul. Kleczewska, Żwirki i Wigury, było tego naprawdę mnóstwo i nie stać nas było na zrealizowanie wszystkich inwestycji, więc ten budżet był tak dobierany, żebyśmy mogli te inwestycje zrealizować, te które się dało. Nie dało się sfinansować chociażby ulicy Laskowieckiej, gdzie na 10.000.000 zł mieliśmy dofinansowanie 700.000 zł, więc trudno oczekiwać, że dołożymy 9.000.000 zł, bo nas na to nie było stać w tamtym okresie. Więc to nie jest chyba nic dziwnego, że nie wszystkie inwestycje, na które pozyskujemy środki udaje się zrealizować, przy tak trudnej sytuacji finansowej."

O głos poprosił **radny Jarosław SIDOR**: „Zbliżamy się do końca dyskusji, ja będę nawet wnioskował, żeby tą dyskusję zakończyć, którą wywołałem, ale proszę państwa takich dyskusji powinno być więcej. To o co prosiłem panią przewodniczącą Komisji Infrastruktury, niedługo będziemy składać wnioski do budżetu, już dzisiaj mogę powiedzieć i obiecać, że żadnego wniosku na przyszły rok nie złożę z bardzo prostej przyczyny, braku pieniędzy. A jeżeli chce pan znać chociażby wnioski moje, to bardzo proszę wrócić do historii, które składałem, a które nie są zrealizowane, chociażby wnioski do budżetu na rok 2024. To jest pierwsza rzecz.

I na koniec powiem jeszcze jedną rzecz, wybrzmiało to i wcześniej to wybrzmiewało, że jesteśmy miastem, które coraz więcej ma pieniędzy w budżecie. Pamiętam kiedy uchwalaliśmy budżet przekraczający 500.000.000 zł, było wielkie halo, pół miliarda, teraz mamy grubo ponad 700.000.000 zł, wielkie halo, tyle pieniędzy. Tylko proszę państwa z ręką na sercu wolałbym te czas kiedy budżet miał 500.000.000 zł i więcej pieniędzy było na inwestycje, niż przy budżecie 800.000.000 zł z uwagi na sytuację jaka jest na rynku. Koszty pracy, ZUS, ubezpieczenia wszystkich firm, najniższa krajowa, drożyzna jeżeli chodzi o materiały i tak dalej.

Tak że mówienie o tym, że mamy budżet zbliżający się, prawie miliard złotych, czy 800.000.000 zł nie spina się kompletnie z niczym, chociażby z tak prostą sprawą, ważną sprawą, jak odwodnieniem terenów inwestycyjnych. I na tym zakończę."

Do projektów uchwał radni nie mieli innych pytań. Przystąpiono do głosowania.

Komisja Finansów zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2024 rok - **5 radnych głosowało „za”, 3 „przeciw”, 3 „wstrzymało się” od głosu.**

Komisja Finansów zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2024-2036 rok – **5 radnych głosowało „za”, 3 „przeciw”, 4 „wstrzymało się” od głosu.**

Pkt 6 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 31 Rady Miasta Konina z dnia 19 czerwca 2024 roku w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny, przypadających Miastu Konin i jego jednostkom organizacyjnym oraz warunki dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną (druk nr 46).

Projekt uchwały omówiła **Skarbnik Miasta Konina Ewelina OSTAJEWSKA-SZWANKOWSKA**: „Państwo podjęli tą uchwałę w dniu 19 czerwca, uchwała była przekazana do instytucji nadzorczej, Regionalnej Izby Obrachunkowej. Regionalna zwróciła nam uwagę na poszczególne zapisy i tutaj do tych zapisów dostosowujemy te zmiany. Tam kwestia dotyczyła brania pod uwagę przy udzielaniu ulg lat wcześniejszych. My zastosowaliśmy ten 3-letni okres, w związku z powołaniem się na przepisy. Okazuje się, że nie można tego wszystkiego wrzucić do „jednego worka”, ponieważ jeśli chodzi o ustawy związane z podatkiem rolnym, tutaj musimy zachować terminy ustawowe, nie 3 lata a rok badany i 2 lata wcześniejsze. I zgodnie z tym co nam nakazał organ nadzorujący, dostosowujemy te zapisy do aktualnie obowiązujących przepisów.”

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

Komisje zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały w jednomyślnym głosowaniu:

- **Komisja Finansów – 12 głosami „za”,**
- **Komisja Infrastruktury - 13 głosami „za”.**

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczył:

**Przewodniczący
Komisji Finansów**

Mikołaj Marcinkowski

**Przewodnicząca
Komisji Infrastruktury**

Małgorzata Krawczyńska